



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Słowo na 16 stycznia 2025

Bardzo wiele mówi się dzisiaj o ogromie zła moralnego i panoszącej się niesprawiedliwości na różnych poziomach życia naszego społeczeństwa. Nie jest to problem nowy, istniał chyba w każdej epoce, ale zawsze rodzi pytanie co my mamy robić w takiej sytuacji?

W zapiskach Sługi Bożego ks. Jana Marszałka znajdujemy homilię, w której podejmuje on ten właśnie bolący temat. Była to homilia wygłoszona w 1939 roku w Poroninie na święto „Święto Druhen”, czyli dziewcząt związanych z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży Żeńskiej. Obchodzono je w maju lub we wrześniu. Ks. Jan podejmuje w niej bardzo ważny temat formacji postaw chrześcijańskich, szczególnie wśród dziewcząt. One mają duży wpływ na własne środowisko. Niestety, rozpowszechniająca się wówczas fala zgorszenia, która według ówczesnych opinii przychodziła z sowieckiego Wschodu, prowadziła do deprawacji młodego pokolenia. Dlatego ks. Jan mówi o konieczności formowania autentycznie chrześcijańskich postaw u wierzącej młodzieży, by można było stworzyć ofensywę katolicką dla przeciwstawienia się fali moralnego zepsucia. Nie wolno, według niego, ograniczać się jedynie do narzekania na zło. Trzeba dawać dobry przykład w codziennym życiu, w realizowaniu praktyk pobożności, w zachowywaniu niedzieli i innych dni świątecznych. Zwracał się do tych młodych dziewcząt w wymownych słowach. „Toteż pragnę wam w dniu waszego święta przedstawić niebezpieczeństwa nowoczesnego pogaństwa zagrażającego naszej Ojczyźnie, a zarazem wskazać jak i wy w skromnym swym działaniu możecie stanąć w obronie największego naszego skarbu wiary świętej”.

Podkreślając jak ważny wpływ na społeczeństwo ma świadectwo dobra przywołał przykład „Maryjek”. Zwyczaj ten napotkał Wincenty Pol w jednej z wiosek Podkarpacia i opisał go. Na ten właśnie opis powołuje się ks. Jan. „Maryjki” to grupa niewinnych dziewcząt, które na początku 18 wieku w Gorlicach uratowały mieszkańców okolicznych wiosek od szalejącej zarazy. Obchodziły w białych sukniach i z lampami w rękach oraz z gorliwą modlitwą na ustach okoliczne domostwa, wzywając wstawiennictwa Maryi Niepokalanej. Zaraza ustała. Do dzisiaj w Gorlicach, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Najświętszej, miejscową bazylikę wypełnia duża grupa dziewczynek zwanych „Maryjkami”. Zwyczaj ten przypomina, że dobro moralne potrafi przezwyciężyć nawet najgorsze zło, które dotyka człowieka. Dobro należy publicznie świadczyć, by dotarło do świadomości wielu.

Ks. Jan mówi o zarazie neopogaństwa w tamtych czasach, co i w naszych jest bardzo widoczne. Przytacza wstrząsające informacje z ówczesnej prasy o profanacjach figur i obrazów świętych w okolicach Tarnowa. Dokonywali tego ludzie młodzi, pozostawiając napisy: „precz z Bogiem”. „Pogański jakiś szal ogarnął ludzi w szukaniu zabaw, wśród których szuka się dzikiego podniecenia zadawalającego zmysły. I dziwnie boleśnie odbijają się te pogańskie rysy na tle naszej żywej wiary świętej”. A przecież my wiemy, że „Błogosławiony lud, którego Bogiem jest Pan”. I tego należy bronić.

„Do tej obrony i wy druhny macie stanąć. Musi to być obrona przeciw bezbożnictwu i to obrona zwarta, dostojna, potężna duchem. Ale obrona to nie wszystko. Nie wystarczy! (...) Musi powstać ofensywa katolicka”.

I wskazuje ks. Jan formy tej ofensywy. Po pierwsze przykład nienagannego życia i nie uleganie rozpowszechnionej złej modzie. Po drugie modlitwa osobista oraz także wspólna. Wyrazi się ona przede wszystkim w nabożeństwach, które gromadzą wierzących w kościołach i przy kapliczkach. Wreszcie praktyka pierwszych piątków miesiąca, które uświadamiają ogrom miłości Boga do człowieka i umacniają postawy prawdziwie chrześcijańskie. Zaleca on tym dziewczynom: „jeśli staje przed tobą ktoś zły, nie bój się. Swoją siostrzaną miłością, cichością i pokorą pokonaj go”.

Wiele z tych wskazań dobrze byłoby przywołać i dzisiaj. Niech nam to przypomina nasz „kapłan mądrej wierności”, Sługa Boży ks. Jan Marszałek, który w swojej trosce o nas jest dzisiaj jeszcze bardziej skuteczny.

Serdecznie zapraszam na pierwsze spotkanie modlitewne w nowym roku, we czwartek 16 stycznia w Łodygowicach. Niech i to będzie naszym małym przyczynkiem do tworzenia wspomnianej przez Sługę Bożego ofensywy katolickiej. Modlitwie naszej będzie przewodniczył ks. Krzysztof Dudek SCJ, promotor sprawiedliwości w trybunale diecezjalnym.

Życzę wszystkim obfitego błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku!

Z pozdrowieniem w Sercu Jezusa

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator



Kościół w Poroninie - lata trzydzieste XX wieku